

Jej życie jako: Polki, żony, matki i Dziecka Marji, było właśnie takie bez zastrzeżeń — Boże!

Kończąc ten krótki rzut oka na to ciche a tak zasłużone życie naszej sodaliski, pozwól sobie przytoczyć słowa Ks. Prymasa Hłonda, który tak o niej pisze: „...W słonecznych blaskach Boskiego uznania jaśnieje jej dusza, za którą świadczy przed Bogiem ofiarna jej praca na niwie katolickiej i społecznej, świadczą jako o kłkiewej opiekunce — liczne kościoły i duszpasterskie placówki na Podolu! Taką promienną pamięcią otoczmy świetlaną postać wiernej charakterem i czynem działaczki katolickiej, która odeszła na wołanie Najwyższego w życie wieczne!“

*Sodaliska Białaczewska.*

### Ś. p. Anna Żeleńska.

Malarz, któremu kazano odmalować portret zgasej osoby, z niedowierzaniem i lękiem bierze się do dzieła, wiedząc, że będą w niem niedociągnięcia i liczne usterki. Podobne uczucia przejmują również chcącego skreślić sylwetkę tej niepospolitej a tak drogiej nam wszystkim ś. p. Anny Żeleńskiej. Tyle w niej było wdzięku, dobroci, prostoty, wesołości, a kryło się wielkie serce, zawsze dla każdego otwarte, któkolwiek się do niej zbliżył, tyle było poświęcenia, ofiarności, zapomnienia o sobie, przy wielkiej skromności i prawdziwej a rzadkiej cnotcie.

Toteż zostawiła po sobie tak świetlane, promienne wspomnienie, że niełatwo je ująć i słowami wyrazić. Uderzała w niej niezwykle subtelna wrażliwość w odnośzeniu się do drugich na wszystko, co drugiego by mogło urazić, zabołec, zniechęcić, a zarazem odczuć, czem drugiego ucieszyć, zachęcić, podnieść na duchu, czy rozweselić. Ten rzadki dar zjednywał jej wszystkie serca, był tajemnicą niezwyklej popularności, jaką się cieszyła wśród współpracujących, każde serce do niej lgnęło, każdy czuł się pociągnięty szczególną sympatią, która z czasem zamieniała się w głęboki podziw i serdeczne przywiązanie.

Ś. p. Anna ze Słoneckich Żeleńska ur. 6. XII. 1869 z ojca Zenona i matki Marceliny z Jarontowskich, w Jurowcach koło Sanoka, otrzymała jak na owe czasy niezwykle staranne wykształcenie, między innymi udzielał jej lekcji Karol Szajnocha. Matkę straciła młodo i zamieszkała z ojcem w Krakowie — który był jedną z najpiękniejszych, najbardziej znanych i szanowanych postaci naszego miasta. W r. 1892 wyszła za mąż za p. Władysława Żeleńskiego i pracuje odtąd bardzo poważnie, gospodarując wraz z mężem najpierw w powiecie chrzanowskim, a potem w majątku rodzinnym w Grodkowicach. Straciwszy w krótkim czasie bratową i brata, obejmuje opiekę nad dwójkiem ich dzieci, które wraz ze swoimi wychowuje i najczulej im zastępuje matkę.

Jedną z pierwszych zapisuje się do Sodalicii krakowskiej, i staje tam do pracy społecznej. Zakłada ochronkę w Grodkowicach, staje się prawą ręką panny Zofji Popiel, wyręcza ją w pracy bibliotecznej, jest długie lata niezmiennie sumienną sodaliską, wzorową wiceprezydentką.

Po oddaniu majątku synowi, przenosi się pani Anna wraz z mężem do Krakowa, i rozpoczyna pracę w Kat. Związku Polek. Zaraz w początkach powierzono jej wskrzeszenie sekcji opieki pozaszkolnej. Z całym zapałem i poświęceniem bierze się do pracy, cały swój czas i siły jej poświęca. Dobiera sobie starannie kilkanaście współpracowniczek, które przejmują się jej duchem i dzielnie jej pomagają. Wprowadza opiekę popołudniową w kilkunastu szkołach przeważnie na peryferiach miasta, a zapoznawszy się bliżej z fatalnymi warunkami mieszkaniowemi dzieci, urządza kolonje wakacyjne, lokuje dzieci chore w kolonii leczniczej w Rabce, i po prywatnych dworach. Dzięki niestrudżonym wysiłkom,

uruchamia już w r. 1926 kolonję w Radziechowie, potem kolejno w Brzeznej i Lachowicach. Ilość dzieci, korzystających z wakacji, dochodzi ponad sto, a z opieki popołudniowej korzysta przeciętnie 500 dzieci. Rok rocznie urządza gwiazdkę, zaopatrując w ciepłą odzież, bieliznę i obuwie najbardziej potrzebne dzieci szkolne. Obok pracy w opiece pozaszkolnej była ś. p. Anna Żeleńska wiceprzewodniczącą krakowskiego oddziału Kat. Stow. Kobiet i brała żywy udział w całokształcie prac Stowarzyszenia.

Od tak pożytecznej zbożnej pracy, tylu wymagającej wysiłków, ale tak zbawienne dającej owoce, odwołał Pan Bóg wierną pracownicę swoją, uważając widocznie, że wypełniła już zadanie, które jej postawił, do syć złożyła dowodów dobrej woli, miłości, wierności i nadszedł czas odpoczynku i zapłaty.

W ostatnich miesiącach życia swego dała nam wszystkim jeszcze największą, najgłębiej sięgającą naukę, znosząc bez przerwy trwające, nieludzkie cierpienia, bez słowa skargi, bez chwili zniecierpliwienia, bez narzekania. I owszem w chwilach swobodniejszych jeszcze sprawami swoich szkół zajęta, wydawała polecenia, troszczyła się o wszystko, pamiętała o wszystkich i o wszystkich, żegnała tych, z którymi współpracowała. Nie możemy wątpić my, którzyśmy na nią patrzeli z podziwem, że Pan Bóg, który widzi najgłębsze tajniki serc, ludzkiemu oku niedostępne, pełną miarą wynagrodził jej cnoty i szczęśliwością wieczną ukoronował jej skronie.

T. S.

### Komunikaty Sekretariatu.

1. Zwracamy uwagę Sodalicii związkowych na odezwę, umieszczoną na czele „Sodalisa” styczniowego w sprawie 400-lecia urodzin Skargi. Nie wątpimy, że poszczególne Sodalieje i sodaliski będą mogły dużo zdziałać w swem otoczeniu, by obchody jubileuszowe tego naszego Proroka narodowego, wielkiego Kapłana Patrioty, wypadły jak najświetniej ku pożytkowi dusz. Załączamy do tego numeru jubileuszowy obrazek. Główny Komitet jubileuszowy dla uczczenia 400-lecia X. Piotra Skargi mieści się w Krakowie, ul. Sienna 5. Chętnie przyjmuje datki na koszt, związane z obchodem: Konto P. K. O. 405,916 Właściciel: Krakowskie Tow. im. Piotra Skargi, Kraków, z dopiskiem: „Jubileusz”.

2. Moderatorem Sodalicii Poznańskiej został mianowany: O. Wład. Wantuchowski T. J., łęczyckiej: O. Ignacy Dubaj T. J., krakowskiej i tarnowskiej: O. Marjan Morawski T. J., lubelskiej: O. Józef Konopiński T. J., zamojsko-tomaszowskiej: O. Franciszek Macios T. J., jarosławskiej: ks. Wład. Opaliński.

3. Zjazd tegoroczny Pań Prezydentek odbędzie się we Lwowie w klasztorze SS. Sacré-Coeur od 24 czerwca po południu do 27 rano, włączając zwiedzanie Lwowa w dniu 26 po południu. Zajmuje się odpowiedniami przygotowaniami p. Prezydentka Starzyńska wraz z O. Moderatorem Majcherem. Szczegółowy program zjazdu ogłosimy w majowym numerze Dworu Marji. Wdzięczni będziemy za wszelkie uwagi, dotyczące zjazdu tegorocznego i usprawnienia prac Związku.

4. W przeciągu miesiąca lutego otrzymają wszystkie Panie Prezydentki kwestionariusze osobiste do rozzesłania poszczególnym sodaliskom. Ich bezimiennie odpowiedzi posłużą Paniom Prezydentkom do uzupełnienia kwestionariusza ogólnego o stanie i pracach Sodalicii.

5. Jeszcze stosunkowo mało sodalisek nabyło broszurę naszą p. t. „Sodalieje Marjańskie Pan Wiejskich w Polsce”, którą każda sodaliska powinna posiadać. Po te broszury w cenie 1 zł. prosimy się zgłaszać do Sekretariatu Związku, Kraków, Pędzichów — Boczna 5.

Szczerze oddany  
Sekretarjat.